KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 9

WSPOMNIENIA.
Ustanowienie Apellacji od sądów Prus. do Króla Pols: 1520.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JJPP. *Lach Szyrma* i *Jastrzębowski* mianowani zostali Członkami Towarzystwa Król: Przyiacioł nauk, a *Jarocki* i *Brant* z członków przybranych przeszli na czynnych.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zło: 85 gr: 10, daią zł: 85 gr: 5.

Stósownie do poprzednio uczynionego ogłoszenia, wyszedł z druku Tom pierwszy *Piasta* czyli *Pamiętnika Technologicznego*, który Szanowni Prenumeratorowie odebrać raczą tam, gdzie opłacili bilety. Od dnia dzisiejszego w Stolicy a na prowincji od dnia 15 b. m. zamknięta zostaie prenumerata na Tom 1, który odtąd po złp: 3 sprzedawany będzie, na następny zaś Tom przyjmować się zaczyna, od powyższej daty, w tych samych miejscach i za tę samę cenę iak na Tom pierwszy.

Księgarnia A. *Brzeziny* i *Komp:* ma zaszczyt donieść że *Szkoła K. Kurpińskiego* niezawodnie za dni 14 wyjdzie z Litografji.

Na wczorajszem widowisku danem w teatrze Narodowym przez Artystów Francuzkich, droższe miejsca to iest Loże i Krzesła były zaięte; tańsze miejsca mniej zapełniono. JPani *Filis* w Komedji *Każdy z swej strony*, zasłużone odbierała oklaski. Przedstawienie Komedjo-Opery *Krystyna* niezupełnie odpowiedziało oczekiwaniu. Dla *Dam* które nie mogły już dostać loży a życzyły widzieć już od dawna chwaloną suknią JPanny *Konstans*, umieszczamy iej opis. Roba dworska z wieku *Ludwika XIV*, z białego karbowanego axamitu, u dołu obłożona białą felpą nad którą we 2 rzędy znajdował się haft złoty masyw; na przodzie gruby sznur złoty. Na głowie mała korona z pereł, z pod której welon biały linowy spadał na plecy i ramiona. Bransoletki i na czole przepaska brylantowe. JPannę *Konstans* przywołano.

Wyrobnik iuż maiący lat 60, częściej podchmielony niż pracuiący, onegdaj idąc ulicą Żelazną, zataczaiąc się padł, i natychmiast żyć przestał.

Obywatelka tutejsza, maiąca teraz lat 58, a od zamąż pójścia, to iest: przez lat 40 ciągle mieszkaiąca na *Rybakach* lub na ulicach *Brzozowej i Mostowej*, zawsze zaięta gospodarstwem i wychowaniem 12ściorga dziatek; nieznała innej części *Warszawy* prócz tej w której tak długo mieszkała. Teraz dopiero pierwszy raz widziała *Nowyświat*, ulice *Elektoralną i Królewską*, a to odwiedziwszy swe córki które niedawno poszły za mąż i na tych ulicach mieszkaią.

Eleganci teraz zaczynaią nosić Surduty długie aż do pięty, iak było w modzie przed kilkunastą laty. Od tygodnia ukazało się kilka Delji maiących spód z futra młodych niedźwiadków, a wierzch merynosowy w kraty *a la Walter-Skot*. Salopy modne są karmazynowe z szlakiem czarnym Greckim, związane na piersiach sznurkiem złotym, którego końce maią sute kutasy. Najmodniejsze Kapelusze Damskie są z axamitu pąsowego z piórami takiegoż koloru. W *Paryżu* Elegantki noszą peleryny zwane *Polki*.

Dziś zimna stopni 7.

Z Alexandrowa.— D. 25 Grud. r. z. to iest w pierwszy dzień świąt BOŻEGO NARODZENIA, za pozwoleniem Konsystorza Jeneralnego, wprowadzonem zostało Nabożeństwo do nowo wystawionego Kościoła Ewanielickiego, który za pomocą wysokiego Rządu i Członków Dozoru, stosownie do wydanego na tak wspaniały gmach rysunku przez Budowniczego Woiewódzkiego, ukończonym został. Na obrzędzie tym po skończonem Nabożeństwie W. Pastor *Tuve* miał stosowną do ludu mowę, wystawiaiąc w niej dzięki Wiekopomnej pamięci N. ALEXANDROWI I., który raczył zezwolić na założenie miasta tego ś. p. JW. *Rafałowi Bratoszewskiemu* na dzikiem miejscu w borach, które teraz do 4,000 przeszło ma dusz ludności Cudzoziemców Fabrykantów, pobudził oraz Lud do zasyłania modłów które w rozczuleniu serc słali za swoich Dobroczyńców do NAJWYŻSZEGO.

W Dzienniku *Łowieckim* ponowiono ogłoszenie sposobu na wygubienie Wróbli. »Wsypawszy nabój prochu do fuzji, trzeba przybić płatkiem łoiem wysmarowanym, a zamiast szrotu wsypać 3 piórka *żywego* srebra, i także podobnym płatkiem lekko przybić; po wystrzale każda kulka żywego srebra w najdrobniejsze dzieli się cząstki, i żeby nawet było kilkaset Wróbli, każdy zostanie rażony, lecz trzeba ich iak najprędzej zbierać, gdyż wkrótce mogą być ożywione i ulatuią. Ten sposób może być użyty i do większego ptastwa, to iest: do Kuropatw lub Jarząbków.»

Wyiątek z listu pewnego Polaka bawiącego w Paryżu z dnia 23 Grudnia 1828 r. — Publiczność tutejsza niema gustu lepszego od wielu innych; najbardziej lubią *Melodramy* i *farsy płaskie*; te sztuki graią wciąż codziennie ieszcze od miesiąca Września i taki bywa natłok, że się docisnąć trudno. *Opera włoska* iest nieosobliwa; celuie w niej Pani *Malibran-Garcja* Hiszpanka, dla której najwięcej uczęszczaią; tu zawsze widzieć można świat wielki *Paryża* i damy iaśnieiące balowemi niemal stroiami. *Opera wielka* teraz iest w modzie; artyści iej zarzucili sposób *krzyczący* śpiewania, a przeięli łagodność włoską wiążąc ią z francuzkiemi słowy; ale tu świetne balety i dekoracje najwięcej podobno widzów ściągaią. Mimo tak licznych ponęt tych obu teatrów, przekładam Operę komiczną (Feydeau) tam bowiem poznałem prawdziwą narodową francuzką muzykę. *Pierwszy Teatr Francuzki*, chociaż najlepszy, zawsze iednak pusty; graią w nim wyborne Traiedje i Komedje, ale że są stare, nie maią powabu u dzisiejszych Francuzów, którym to iedynie dobre, co nowe. Między obecnemi tu *Polakami* znajduie się Pułkownik *Piątkowski* zrodzony w *Ameryce*, nieumieiący po *Polsku*. Co się tycze Uniwersytetu, w gmachu zwanym *Collège Royal de France* prócz klassycznych ięzyków starożytnych uczą: po *Hebrajsku*, *Chaldejsku*, *Samskrycku*, po *Syryjsku*, po *Persku*, po *Chińsku*, po *Turecku* i po *Tatarsku*. (NB. po *Włosku*, po *Niemiecku* i po *Angielsku* ani słowa, a iuż o *Polskim* to ani pytać.) *Szkoła Lekarska* ma teraz 23 proffesorów codziennie wykładaiących i 5,000 uczniów; iest to wydział najdokładniej osadzony w Paryżu. W Akademji *Sorbońskiej*, zastanawia mię najwięcej, świeżo w tym roku utworzony kurs prawa Administracyjnego. Trzymam pismo perjodyczne: *Journal des Cours publiés de la ville de Paris*, w którem umieszczone iest to wszystko, co Professorowie mówią z katedry, niechodząc przeto na kursa, można mieć o nich dokładne wyobrażenie. W *Ateneum* bywaią posiedzenia wieczorne, będące gatunkiem *Resursy Warszawskiej*, z tą różnicą że

w karty niegrywaią i że niema balów, ale zato iest osobny salon, w którym odbywa się wykład przyiemny rozmaitych nauk, szczególniej dla starych, którym się za młodu uczyć niechciało; opłata roczna 60 franków. W naukach pięknych słyną teraz najwięcej katedry PP. *Wilmę Gizot* i *Kuzę* (Willemain, Guizot i Cousin); pierwszy wykładaiąc literaturę francuzką 18 wieku, iest nader wymowny, zdaie się iż z natchnienia mówi, do tego iest wesoły, bawi francuzów, i z tąd iest właskach. *Gizot* wykłada w tym roku starożytności francuzkie; P. *Kuzę* mowi o filozofji bardzo głęboko i uczenie; iest on twórcą wielu dzikich wyrazów i ztąd wyśmiano go w piśmie *Figaro*, ułożywszy frazes z iego wyrazów dziwacznych, a przeznaczaiąc nagrodę rozwiązuiącemu, dodano w końcu; iż autor, nie iest wyięty od współ ubiegania.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Jenerał *Mezon* Dowódca korpusu Francuz: w Grecji, w ostatnim raporcie donosi, że temuż korpusowi powodzi się dosyć dobrze, chorych iest tylko 600. — Potwierdza się wiadomość, że Posłowie Mocarstw sprzymie: resztę zimy przepędzą w *Neapolu*.—W *Stambule* obawiano się rozruchu z powodu niedostatku żywności, lecz kilkanaście okrętów zawinęło z zbożem i innemi zapasami, co natychmiast przywróciło dawny porządek. — Rząd Grecki organizuie swe wojska, a zaprzybyciem Pułkownika *Fabwje* nastąpi zupełne tegoż wojska urządzenie. Prawie wszystkie ważniejsze stanowiska w *Morei* znajduią się pod dowództwem walecznych wodzów Greckich, iako to: *Kanarysa*, *Nikitasa* i t. p. — W *Jrlandji* znowu wszczynaią się zaburzenia.— Dotąd artyści muzyczni twierdzili że struny skrzypcowe tylko we *Włoszech* mogą być doskonale robione, teraz w *Paryżu* przyznano po zupełnem przekonaniu się, że ieszcze lepsze od Włoskich robi P. *Sawares Sarra* mieszkaiący w *Palzroial* Nr 96, za co otrzymał medal złoty i 2000 franków.

We Lwowie ogłoszono następuiącą Kolendę na rok 1829.

Po długiej postrzeżeń pracy,
Zważaiąc przechodniów czyny,
Z lat zmianą . . . zawsze iednacy
Byli ojcowie i syny.
Cóż smutną przeszłość zmieniło,
Z tym nowo zaczętym rokiem?
Co umysł nadludzką siłą
Napawa szczęścia widokiem?
Wszak gdzie bąć rzucę oczyma,
Jakażto w ludziach różnica?
Występków nigdzie iuż niema,
Zewsząd mię cnota zachwyca?
Człek w swym bliźnim widzi brata,
Czy to tylko nie zgon świata? . . . .
Pełno nabożnych w świątyni.
Po sklepach bez fałszu miara,
Występek, wstyd w ludziach czyni,
J zbrodni nie miia kara.
Sędzia kubanów się chroni
W słusznym praw kraiu wymiarze,
Patron bezpłatnie spraw broni,
Bez lichwy, daią lichwiarze.
Łzę obciera . . . . dłoń Magnata . . . .
Czy to tylko nie zgon świata? . . . .
Co powiem? . . . . wierną kobieta
J mąż swej żony nie zdradza.
Młódź się o wiano nie pyta,
W cnocie iest miłości władza;
Nikt drugiemu nie zazdrości,
Uczynność . . . ludziom nałogiem,
Jaki taki w Piątki pości,
Bóg z człowiekiem, a człek z Bogiem!
A przeto w odmiennym świecie
Widząc wszystko ku zalecie . . . .
Gdy się cieszę szczęścia likiem,
Którego pozór nie łudził,
Szczeknął wyżeł pod stolikiem,
Jam się wzdrygnął — i obudził . . . .
Wtenczas, niestety! poznałem,
Że świętych cnót obraz cały,

Był krótkim marzeń udziałem,
Błędy!... błędami!... zostały....
A z temi, odmienna data
Gdy biegu nie zmienia świata,
Dobre się tylko przyśniło!...
Złe dawne... tak iest... iak było!...

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Szczepański Anto: Ob:, Wastkowski Stani: Oby:, Brandnikier Paw: Ob:, Grotus Radca, Pogąwski Józ: Ob:, Skupiński Józ: Ob: Zalewski Hila: Podsędek, Bedliński Anto: Ob:, Rożecki Leopol: Ob:, Nejman Jan Ob:, Cieszkowski Hila: Ob:, Kicińska Zofja Hr:, Szteinkeler Joz: Ob:, Trylski Maciej Ob:, Żabicki Tade: Ob:, Straszak Tade: Ob:, Koliński Hen; Ob:, Jorch Jan Ob:, Szamota Józ: Ob:, Czołwiński Polika: Ob:, Jezierski Kaie: Ob:, Załuski Anto: Hr:, Montrezer Lud: Ob:, Parleński Win:, Leng Fran: Ob:.

DONIESIENIA.

Niżej podpisana ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności iż, u niej zamieszkałej w Rynku Starego Miasta pod Nr 68, każdego czasu dostać można Pączków z Konfiturami, przez cały przeciąg Zapust następnych. — *Agnieszka Madej.*

R. 1828 dnia 22 Grudnia w Poniedziałek zgubiona ulicy Nowy Swiat albo Mokotowskiej, Książkę Francuzką. Tom pierszy pod Tytułem Les trois Filles de la Veuve. Kto znalazł, proszę odnieść na ulicę Mokotowską pod Nr 1662, na dole po prawej ręce. Nagrody złotych 10.

Transport przybyły z Rossji Jarząbków i Ciecwierzy wyprzedaie się przy ulicy Nalewki pod Nr 2245 w domu W. Kuleszy.

W mieście Pyzdrach w Aptece znajduie się miejsce dla Prowizora examinowanego; życzący sobie objąć wspomnione miejsce, raczy się zgłosić najdalej w przeciągu dwóch miesięcy do W. Elsnera Aptekarza w Warszawie lub też wprost do owdowiałej Kuglerowej w Pyzdrach.

Przybył świeży transport Kawjoru Astrachańskiego, Herbaty Chińskiej, Swiec woskowych i łoiowych, do Handlu Rossyjskiego D. Olickiego obok Konserwatorjum Nr 365.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1852 Lit: A. iest mieszkanie do naięcia każdego czasu, złożone z 4 Pokoi, Piwnicy, Komorki na drzewo, Stajni i częścią Ogrodu. Wiadomość tamże powziąść można.

Dobra wartuiące około 360,000 zł: są do sprzedania z dogodnemi dla kupuiącego warunkami, też dobra mogą być zamienione na dom w Warszawie lub na inne większe dobra z dopłatą kilkakroć sto tysięcy złp:; chcący wejść w podobne układy mogą się zgłosić do W. Jana Kantego Wołowskiego Adwokata przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 448 i 9, w domu Celińskiego nad Apteką.

Mieszkanie Ludwiki Zaniewskiej wyjmuiącej nagniotki bez żadnego bólu, iest teraz przy ulicy Granicznej pod Nr 969 na pierwszem piętrze od frontu.

Potrzebny Kucharz bezżenny doskonały, dowiedzieć się przy ulicy Nowy Swiat Nr 1254 na pierwszem piętrze.

Pewna Osoba przyiechawszy z Wołynia, ma interes do W. Sufczyńskiego; prosi go zatem aby uwiadomił gdzie i w jakim domu zostaie, lub też zgłosił się do domu przy Rogatkach Powązkowskich w nowym domu.

W dniu 8 Stycznia r. b. w przewiezieniu z Magazynu A. Dal Trozzo przy ulicy Senatorskiej, do Kommissji Oświecenia czyli Pałacu Kazmirowskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście, zgubioną została paczka w grubym papierze, zawieraiąca 300, Kaietów, to iest 100, Kaietów części 1. 100, Kaie: części 2. i 100 Kaie: części 3. Kaligrafji Szkolnej poleconej do użycia Szkołom i Instytutom naukowym, przez Kom: Rząd: Oświecenia Publ: napisana przez Sewe: Oleszczyńskiego; wykonana w Instytucie litograficznym. Znalazca, odbierze za oddaniem takowej do wzwyż rzeczonego Magazynu zł: 30. Ostrzega się iednak zarazem, aby takowej nikt niekupował. Byłby albowiem za dostrzeżeniem kupuiący wystawiony na poniesienie kosztów, gdyż nigdzie indziej iak tylko w powyższym Magazynie, takowa się przedaie.

NB. Onegdaj w Teatrze Nar: znalezioną została Chustka do nosa batystowa z pięknym bardzo haftem, na 2ch rogach są bukiety haftowane na 3cim strzelec z psem, 4ty róg daie powód do nieomylnego twierdzenia iż do Damy zamężnej należy. Komu wiadomy haft czwartego rogu tej chustki, w nagrodę znalazcy wyiawi nazwisko właścicielki a odebrać ią może w domu pod Nr 395, na Kra. Prz: na 1 piętrze.

Wczoraj wyciągnięte Nra 59. 7. 75. 20. 18.

TEATR. Jutro *Andromaka*. NB. Dziś dla słabości JP. *Polkowskiego*, zamiast Ope: *Handel na Żony*, Krotofila *Nasze Przebiegi*, reszta iak wczoraj było doniesionem.